

Stogowska, Anna Maria

Ksiądz Władysław Skierkowski - badacz Kurpiowszczyzny

Notatki Płockie 40/3-164, 22-25

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KSIĄDZ WŁADYSŁAW SKIERKOWSKI - BADACZ KURPIOWSZCZYZNY

Jednym z wybitniejszych członków Towarzystwa Naukowego Płockiego w okresie międzywojennym był ksiądz Władysław Skierkowski¹. Został zamordowany w obozie w Działdowie w dniu 20 sierpnia 1941 roku, gdzie znalazł się 7 marca 1941 roku razem z arcybiskupem płockim Antonim Julianem Nowowiejskim.

Ksiądz Władysław Skierkowski zyskał sobie sławę muzykologa, kontynuatora pracy Oskara Kolberga /1814-1890² i Zygmunta Glogera /1845-1910³. Zbierał i publikował melodie ludowe kurpiowskie. Uratował od zapomnienia zwyczaje i melodie archaiczne⁴. Profesor Adolf Chybliński muzykolog, tak pisał o nim: "Twórca zbioru melodii wydanych w niniejszej publikacji był w tym szczęśliwym położeniu, że posiadając należyte przygotowanie muzyczne i niewątpliwy zmysł folklorystyczny, ominął błędy poprzedników i podał melodie w formie, która nie tylko zasługuje na najzupetniejszą wiarygodność, ale także przestrzega z całą odpowiedzialnością tych metod jakie nauka przyjęła dla wydawnictw tego rodzaju, mających przynieść korzyść dla nauki etnografii muzycznej. Możemy przeto zbiór niniejszy przyjąć z radością jako pierwszy od wielu lat ze wszech miar wzorowy posiadający wysoką wartość także z powodu, że składający się nań materiał ze stron Polski pod względem etnograficzno-muzycznym mało albo wcale nieznanymi i te materiały, które dla badaczy folkloru muzyki ludowej przynoszą nowe bardzo cenne przyczynki, a nawet nowe problemy⁵.

Ksiądz Władysław Skierkowski urodził się 12 marca 1886 roku we wsi Głuźki koło Mławy. Po skończeniu szkoły ludowej uczył się muzyki u organisty Kwaśniewskiego w Mławie. Po przybyciu do Płocka zgłosił się do muzyka i kompozytora księdza Eugeniusza Gruberskiego aby kontynuować zainteresowania. Pracował także jako organista w kościele poreformackim w Płocku. W 1906 roku wstąpił do seminarium duchownego, które ukończył w 1912 roku. Pracował w parafii Dziezrgowo, a w 1913 roku został przeniesiony do Myszynca. Od 1915 przeszedł do Krasnosielca. W 1917 roku pracował w Różanie, od 1920 roku w Ciachcinie. W 1925 r. otrzymał probostwo w Imielnicy pod Płockiem. Tam zaczął budować kościół. W roku 1941 został aresztowany razem z biskupami płockimi przebywającymi w Słupnie. Wersja oficjalna z obozu głosiła, że zmarł na zapalenie płuc. Parafianie ufundowali swemu proboszczowi męczennikowi tablicę pamiątkową zawieszoną w kościele w Imielnicy.

Ks. Władysław Mąkowski piszący pod pseudonimem Tomasz Ogończyk w jednym ze swych artykułów poświęconych ks. Wł. Skierkowskiemu wspomina, że do Towarzystwa Naukowego Płockiego wprowadziła księ-



Ksiądz Władysław Skierkowski (1886-1941).

dza Halina Rutska. Zachwyciła się jego pasją zbieractwa, a także zainteresowaniami Kurpiowszczyzną, które wynikały z badań prowadzonych przez TNP⁶.

Już w 1830 roku Wincenty Hipolit Gawarecki /1788-1852/ napisał opracowanie o Myszyncu i Puszczy Kurpiowskiej⁷. Dostrzegł już wówczas wiele odrębności między mieszkańcami Mazowsza i Puszczy Kurpiowskiej. Szczegółowo opisał teren zamieszkiwany przez Kurpiów. Jego zainteresowanie wzbudziły zarówno odrębności kulturowe jak i życie ludzi zamieszkujących Puszcę Kurpiowską. Wynikały one ze specyfiki obszaru oraz przyczyn politycznych /od 1752 roku Kurpie zwolnieni byli od pańszczyzny/. Gawarecki tak scharakteryzował Kurpiowszczyznę: "Nie ma podobno w teraźniejszym Królestwie Polskim smutniejszej okolicy nad Puszcę Myszyniecką... Nie ujrysz tam nic tylko wydmy piaszczyste, obszerną przestrzeń ziemi lotnym piaskiem zasypaną i do uprawy mniej zdatną. Błota bagniste i lasy nikczemne, bo na lichym gruncie nawet

osnowe drzewo tępo i krzywo rośnie"⁸. Toteż z powodu złej gleby mieszkańcy tej okolicy nie należeli do zamierzalnych włościan choć zwolnienie od pańszczyzny dawało im pewne swobody. Płacili jedynie czynsze stałe na rzecz skarbu. Swe dochody uzyskiwali z uprawy roli /głównie sadzenia ziemniaków/ i hodowli świń oraz dochodów z transportu i sprzedaży nadwyżek rękodzielniczych /sukno, płótno/. Część Kurpiów trudniła się także kopaniem bursztynu i zbieractwem miodu leśnego: "W ogólności jednak lud płci męskiej w Puszczy Myszynieckiej jest próżniak i jeśli nie ma zatrudnienia z furmanką to nic nie robi. Lecz kobiety za to są bardzo pracowite" stwierdza W.H. Gawarecki⁹.

W opracowaniu znajdujemy również opisy ubiorów, zwyczajów: "lubo tu w puszczy dawne zwyczaje więcej jak w innych okolicach utrzymują się w samej prostocie"¹⁰. Zauważył Gawarecki, że powszechnie palą Kurpiowie tytoń, nawet 12-letni chłopcy. Podkreślił pewne odrębności kulturowe czy zwyczaj braku kradzieży. "Zostawiają na polu wozy ładowne z zaprzęgami przecież im nic z nich nie zginie. Konie puszczaają na całe lato, na zimę spędzają do domu"¹¹.

Po dość obszernym studium poświęconym Kurpiom w opracowaniu swym zamieścił również Gawarecki wykaz nazw wsi oraz dokument przywilej Zygmunta III z 1630 roku.

Ogólnie stwierdzić można, że opracowanie o Puszczy Myszynieckiej zgodne było z kierunkami opisu wskazanymi przez Towarzystwo Naukowe Płockie w programie badań dotyczących sporządzenia opisu województwa płockiego¹².

Również Kurpiami interesował się Dominik Staszewski /1861-1926/ sędzia w Jednorozcu, później notariusz w Płocku i czynny członek Towarzystwa Naukowego Płockiego autor opracowania o Ziemi Dobrzyńskiej¹³ i dawnych kościołach w Płocku¹⁴ oraz monografii Mławy¹⁵. Staszewski mieszkając w Jednorozcu zaprowadził nowoczesne gospodarstwo rolne chcąc uczyć swych sąsiadów: uprawy i nowoczesnych sposobów gospodarowania ziemią. Kurpiowie jednakże niechętnie przekonywali się do rad Staszewskiego. Doshedł on do wniosku, że wpływ na ich postawę miały dawne zwyczaje, stąd tytuł opracowania: "Moralność i umoralnianie Kurpiów"¹⁶. W przedmowie Staszewski pisze: "Chociaż spostrzeżenia moje o moralności Kurpiów oparte są na dłuższej bezpośredniej obserwacji jednakże, ogólniejsze wnioski w tej kwestii dadzą się apriorystycznie zaznaczyć, bezpośrednia zaś obserwacja daje możliwość z jednej strony sprawdzić i stwierdzić słuszność apriorystycznych poglądów, z drugiej szczegółowiej rzecz zbadać"¹⁷.

W swym opracowaniu Staszewski starał się odpowiedzieć, jak specyficzne warunki życia miały wpływ na rozwój umysłowy, ekonomiczny i kulturowy Kurpiów: "w jaki sposób w tych warunkach dusza ludzka w Kurpiach mogła się wyrobić i urobić i czego mniej więcej możemy się w tej kwestii naprzód spodziewać"¹⁸. Patrzył więc na swych sąsiadów przyszłościowo, dając na końcu 19 rad, które miały wpłynąć na polepszenie życia Kurpiów.

Według Staszewskiego Kurpie stanowiły jeden z

pierwotnych leśnych rodów, osiadłych na przestrzeni około 40 mil kwadratowych krainy: "suchych borów, błotnistych lasów i moczarów, leśnych łąk i leśnych wód", którzy rządili się zwyczajowym prawem bartnym. Pozostali także ludźmi wolnymi, nie przywiązanymi do ziemi na zasadzie chłopów pańszczyźnianych. w okolicy brak było folwarków, a ziemię dzielono rodzinie. Interesująco opisał życie Kurpiów. Szczegółowo zajęli się rodziną: zawieraniem małżeństw, wychowaniem dzieci, opieką nad rodzicami. Interesująco przedstawia religijność Kurpiów, a także zwyczaje i wady opisywanego ludu. Do złych zwyczajów zaliczył palenie tytoniu i picie piwa.

W swym opracowaniu daje Staszewski odpowiedź na pytanie dlaczego małżeństwa nie zawierano ze względu na uczucia młodych, lecz w celu zabezpieczenia bytu przyszłych małżonków. Duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych spowodowało, że mężczyzna szukał żony mającej aby mógł spłacić swe rodzeństwo lub dokupić ziemi: "Kurp nie szuka towarzyszy życia, lub pomocnicy w pracy, ale pieniędzy na "spładkę" z osad. Dlatego też jedni szukają stu, inni dwustu rubli itp. odpowiednio do tego, ile potrzebują na spłaty, nie pytając zupełnie o moralność, pracowitość, wiek lub urodę dziewczyn. W ogóle nawet nie szukają kobiety tylko "dobrego ojca". Nieraz Kurp odchodzi od ołtarza od najurodzawszej i najcenniejszej dziewczyny i żaręcza się ze szpetną, lub wątpliwą moralności, byleby miała "dobrego ojca", który by mu rubliów dał więcej..."¹⁹. To ciekawe studium daje nam obraz życia Kurpiów szczególnie od strony moralności.

Następnym, który zafascynował się Kurpiami był prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr Aleksander Maciesza. O wyborze tematyki badawczej również i tym razem zdecydowało przygotowanie zawodowe. Maciesza postanowił zbadać antropologię Kurpiów²⁰. Przy okazji swych badań antropologicznych Maciesza wykonał wiele zdjęć Kurpiów, które oprócz podstawy do określenia antropologii stanowią doskonały materiał dokumentacyjny. Zebrane w specjalnym albumie mogą również być wykorzystywane przez badaczy Kurpiowszczyzny. Podczas pobytu w 1914 roku na Kurpiach Al. Maciesza razem z żoną Marią zebrali i określili 300 gatunków roślin. Plonem ich wyprawy były także liczne zbiory, stroje, sprzęty itp., które Macieszowie przywieźli do tworzącego się Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego. W zbiorach rękopiśmiennych zachowała się relacja Macieszów z wycieczki na Kurpie²¹. Oczarowani folklorem kurpiowskim Macieszowie stali się propagatorami zwyczajów i obyczajów tego ludu.

Nic też dziwnego, że gdy w okolicach Płocka pojawił się ksiądz Władysław Skierkowski zakochany w pieśniach kurpiowskich, znalazł w Towarzystwie Naukowym Płockim liczne grono ludzi nie tylko oczarowanych Kurpowszczyzną, lecz posiadających pewne osiągnięcia w dziedzinie różnych badań dotyczących Kurpiów.

Prezes Maciesza nie tylko poparł działalność księdza Skierkowskiego, lecz także wykorzystując swe osobiste predyspozycje pomagał upowszechnić zebrane materiały. Najpierw zaproponował księdzu Skierko-

wskiemu cykl wykładów²². Miały one na celu nie tylko popularyzację prowadzonych badań nad folklorem, ale raczej zafascynowanie społeczeństwa Płocka pięknem pieśni kurpiowskiej. Był to rodzaj eksperymentu w działalności TNP, gdyż dotychczas folklorem nie zajmowano się. Eksperyment widać udał się, gdyż na jednej z zachowanych fotografii widoczny jest ks. Skierkowski siedzący przy fortepianie, a za nim liczna grupa mieszkańców Płocka. To zapewne na jednym z tych spotkań padły znamienne słowa ks. Wł. Skierkowskiego: "Mianowany na wikariusza do Myszyńca odbywałem swą podróż przez Chorzele nad rzeką Orzycem. Roztoczył się przed moimi oczyma krajobraz Puszczy pełen wydm, bagien, ciemnych borów. Ogarnęły mnie smętne myśli. Trzeba będzie całe lata przebywać w tej smętnej krainie z dala od większych środowisk kultury, daleko od ośrodków kultury muzycznej. Nagle pod lasem rozległ się dziwnie piękny śpiew "Leć głosie po rosie...". To śpiewali jadący wozem Kurp i dwie Kurpianki, których minąłem po drodze. Doznałem nagle uczucia, jakby mnie owiał jakiś ożywczy prąd. Myśli smutne rozprzeczły się. Śpiew sprawił mnie w zachwyt. To może była pierwsza pobudka"²³.

Jak wspominał prezes Aleksander Maciesza²⁴, na tych spotkaniach ks. Wł. Skierkowski opowiadał o swej pracy związanej ze zbieraniem melodii. Trudno było zbliżyć się nieznanemu księdzu do nieufnych Kurpiów. Zdobył ich zaufanie, gdy razem znaleźli się w lasach podczas walk o Przasnysz w I wojnie. Tam młody ksiądz niósł posługę religijną i dzielił się ostatnim kawałkiem chleba. Wówczas nastąpiło zbliżenie: "wtedy nie jeden stary Kurp brał chętnie na prośbę moją swoje stare skrzypce, nawet wtedy, gdy nad wioską przelatywały pociski i wygrywał chętnie dawne melodie i smutne i wesole, które skwapliwie zapisywałem".

Tematyka folklorystyczna wzbudziła wielkie zainteresowanie. Jak podkreślał prezes Maciesza były żywym przedstawieniem kultury duchowej Puszczy wyrażonej w pieśni. Jednych pociągała melodia i artyzm. Drudzy korzystali ze sposobności aby poznać słowa i pieśni, nie z martwej książki, lecz jako przejaw życia duchowego ludu puszczańskiego²⁵. Sam ksiądz był także wielką indywidualnością.

Zarząd Towarzystwa podjął także ambitne zadanie wydania zebranych pieśni drukiem. Prezes Maciesza pisał: "TNP zamierza niezwłocznie przystąpić do ogłoszenia drukiem pracy ks. Skierkowskiego w I tomie Rocznika TNP, pomimo, że nie posiadamy środków, lecz liczymy na poparcie społeczeństwa. Musimy wydać dzieło ks. Skierkowskiego, przecież to prawdziwie regionalna praca"²⁶.

W tym trudnym przedsięwzięciu liczone na pomoc finansową szczególnie organizacji samorządowych Ostrołęki i Przasnysza. Zachowało się też kilka listów dotyczących wydawnictwa. W jednym z nich zwrócił się prezes Maciesza do biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego prosząc o wsparcie, nie tylko duchowe. Biskup zaproponował wówczas rozpisanie subskrypcji wykupionej przez duchowieństwo. Określono, że prenumerata wynosić będzie 3 zł²⁷.

O Fundusze na wydanie "Pieśni" zwrócił się również prezes TNP do Stanisława Michalskiego dyrektora Funduszu Kultury Narodowej, który wielokrotnie pomagał Towarzystwu. Także i tym razem zyskało Towarzystwo dotację. Dzięki niej wydano "Rocznik TNP" z opracowaniem ks. Skierkowskiego.

Chcąc uzyskać poparcie merytoryczne dla wydawnictwa zwrócił się Aleksander Maciesza do profesora Adama Chybińskiego we Lwowie prosząc o recenzję pracy. Po uzyskaniu pozytywnej oceny, przekazano profesorowi nadzór merytoryczny nad drukowanym opracowaniem, co okazało się dość trudne, gdyż "Pieśni" drukowano w płockiej drukarni, która nie była przygotowana do tego typu publikacji. Były liczne pomyłki zarówno w tekście słownym, jak i zapisie nutowym.

Praca wymagała wielu korekt. Uznanie dla prof. Chybińskiego wyraził prezes Maciesza we wstępie do "Puszczy Kurpiowskiej w pieśni" pisząc: "TNP postanowiło dołożyć wszelkich starań aby ogłosić drukiem cały zebrany materiał. Zwróciliśmy się do prof. Adolfa Chybińskiego kierownika Instytutu Muzykologicznego Uniwersytetu we Lwowie, który wzywał do podjęcia na nowo zbierania melodii ludowych. W pierwszym rzędzie jemu zawdzięczamy ogłoszenie niniejszej pracy. Uznanie jej za "niezmiernie cenną" ułatwiło staranie o fundusz, porady naukowe oraz podjęty trud rewizji tekstu nutowego zapewnił wydawnictwu skutecznianemu w Płocku"²⁸.

Maciesza wyraził również podziękowanie Wydziałowi Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za udzielenie zasiłku oraz biskupowi A.J. Nowowiejskiemu za zachętę duchowieństwa do poparcia wydawnictwa przez prenumeratę lub zakup.

Zebrane przez ks. Władysława Skierkowskiego pieśni ukazały się pod tytułem "Puszcza Kurpiowska w pieśni". Dzięki zachęcie prof. Chybińskiego oraz Towarzystwa ksiądz kontynuował swe zbieractwo. Wyjeżdżał do Puszczy Kurpiowskiej w wakacje w czasie wolnym od zajęć duszpasterskich. Tym razem zajmował się pieśniami obrzędowymi. Zebrał ponad 1 200 melodii. Rezultaty swych badań przedstawił w Towarzystwie prezentując w 1934 roku "Gody na Kurpiach", a w 1936 roku "Zwyczaje i wierzenia żniwne na Kurpiach oraz w 1939 roku "Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe na Kurpiach". Materiały te ukazały się w "Roczniku TNP"²⁹.

Dużym powodzeniem cieszyło się "Wesele na Kurpiach", które grano zarówno w kraju jak i za granicą. Ksiądz Władysław Mąkowski w swym artykule o "Weselu" pisze, że to Marcelina Rościszewska przełożona Pensji Żeńskiej w Płocku zaproponowała ks. Skierkowskiemu aby kurpiowskie obrzędy weselne opracował scenicznie dla celów przedstawienia szkolnego³⁰. Kiedy tak się stało zgłosił się Tadeusz Skarzynski dyrektor Teatru Płockiego i postanowił zagrać "Wesele" w teatrze. Cieszyło się wielkim powodzeniem. Grano je w Płocku aż 30 razy. Utwór ten wystawiono również podczas Tygodnia Sztuki i Pieśni Ludowej w Belgii w 1935 roku w Brukseli i Antwerpii. Zespół pod kierownictwem T. Warchałowskiego zaproszono również na światową wystawę folklorystyczną do Londynu oraz do Holandii³¹.

Mniejszym powodzeniem cieszyły się opracowane

przez ks. Skierkowskiego "Podczepiny albo przenosiny weselne na Kurpiach". Grane były w Płocku i Poznaniu podczas wystaw regionalnych.

Na zakończenie przytoczyć wypada słowa ks. Mąkowskiego najtrafniej określające działalność księdza Władysława Skierkowskiego: "Zabierając się przed laty dwudziestu do zbierania pieśni kurpiowskich ks. W. Skierkowski szedł za szczęśliwą iskrą Bożą swego muzycznego talentu, poszedł w lud, jako artysta-amator, bez interesów, nie mając podówczas zamierzeń wydawniczych. W ciągu wielu lat zbierając, sprawdzając i poprawiając zgromadził materiał olbrzymi, w który włożył swój umysł i swoje serce"³².

"Towarzystwo Naukowe Płockie doceniając wysiłek księdza Skierkowskiego utrwaliło jego dorobek w postaci wydawnictwa. Jak pisał profesor A. Chybiński: "Poczytać należy za wielką zasługę TNP w Płocku, iż tak cenną pracę otoczyło pieczołowitą opieką i umieściło ją w swych publikacjach"³³.

Trzeba dodać, że Towarzystwo utworzyło sekcję filozoficzną w ramach, której w 1935 roku muzykolog prof. Julian Pulikowski wygłosił referat o nowej metodzie (mechanicznej) zapisu pieśni ludowej. Zademonstrował również specjalny przyrząd do zapisywania dźwięku, który ofiarował ks. Wł. Skierkowskiemu.

Twórczość ks. Władysława Skierkowskiego w dziedzinie zbieractwa i utrwalania pieśni ludowej uzupełniła wcześniej prowadzone badania w ramach TNP nad Kurpiowszczyzną. Towarzystwo Naukowe Płockie tym chętniej otoczyło opieką powstały ośrodek na Kurpiach prowadzony przez Adama Chętnika³⁴.

Ogromna spuścizna badawcza ks. Władysława Skierkowskiego, w poważnej części nie publikowana znajduje się w zbiorach Towarzystwa Naukowego Płockiego i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu.

PRZYPISY:

¹ Ks. Władysław Skierkowski [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830 1907-1957*. Płock 1957, s. 163-165 oraz W. Jezusek, *Ksiądz kanonik Skierkowski Władysław*, "Miesięcznik Pastorski Płocki", 1948, nr 7-8; M. M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945*. Płock 1982, s. 123-124; J. B. Nyciek, *Skierkowski Władysław [w:] Ludzie i książki*. Płock 1983, s. 213; *Skierkowski Władysław*, *Mała encyklopedia muzyki*. Warszawa 1968, s. 942.

² Oskar Kolberg, muzyk i kompozytor, autor opracowania *"Lud i jego zwyczaje wydawanego w l. 1852-1892"*.

³ Zygmunt Gloger, etnograf i historyk, autor m.in. *Obchody weselne*. 1869.

⁴ T. Ogończyk, *Kilka uwag na tie genezy "Wesela" na Kurpiach*,

*"Życie Mazowsza" 1935, nr 2, s. 33-36; W. Helenowski, Największy pieśniarz kurpiowski, "Orka" 1958, nr 4, s. 9; A. Woźniak, *Pieśni kurpiowskie ich struktura i charakterystyka w świetle zbioru W. Skierkowskiego*. Warszawa 1956.*

⁵ T. Ogończyk, op. cit.

⁶ Tamże.

⁷ W. H. Gawarecki, *Myszyniec, Puszcza Kurpiowska, [w:] Pamiętnik historyczny płocki*. Warszawa 1830, s. 50-76.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² A. Stogowska, *Wincenty Hipolit Gawarecki realizator programu Towarzystwa Naukowego Płockiego*, "Notatki Płockie" 1995, nr 1, s. 16-21 oraz *Towarzystwo Naukowe Płockie*, op. cit. s. 15; W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej /1820-1830/*. Wrocław 1969, s. 270-275.

¹³ A. Maciesza, D. Staszewski, *Ziemia Dobrzyńska*. Płock 1908.

¹⁴ D. Staszewski, *Dawne kościoły płockie*. Płock 1912.

¹⁵ D. Staszewski, *Mława. Opis historyczny*. Warszawa 1907.

¹⁶ D. Staszewski, *Moralność i umoralnianie Kurpiów*. Płock 1903.

¹⁷ Tamże, s. 2.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 13.

²⁰ A. Maciesza, *Puszczanie przasnyscy, przyczynek do charakterystyki antropologicznej Kurpiów*, rękopis w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP, R. 422.

²¹ A. Maciesza, *Wycieczka Aleksandra i Marii Macieszów do Jednorozca na Kurpiach w 1914 roku*, rękopis w Bibliotece im. Zielińskich, R. 219.

²² W roku 1926 ks. Skierkowski wygłosił wykłady: 27 I "Puszcza Kurpiowska - zaręczyny", 20 II "Ogólny rzut oka na Puszczę", 10 III "Wesele", 17 III "Oczepiny", 3 III "Ballady i pieśni", 24 III "Puszcza Kurpiowska w pieśni"; w roku 1928 wykłady dotyczące Kurpiowszczyzny odbyły się 10 XIII, a w roku 1929 pt. "Przenosiny na Kurpiach", "Dziennik Płocki" 19??, nr 99, s. ? i nr 103, s. 2.

²³ Ks. Władysław Skierkowski [w:] *Towarzystwo Naukowe*, op. cit. s. 163.

²⁴ A. Maciesza, *Puszcza Kurpiowska w pieśni*, "Dziennik Płocki" 1926, nr 38.

²⁵ Tamże.

²⁶ A. Maciesza, *Puszcza Kurpiowska*, korespondencja, R. 274.

²⁷ Tamże, List biskupa A.J. Nowowiejskiego.

²⁸ A. Maciesza, *Wstęp [w:] Puszcza Kurpiowska w pieśni*. Płock 1928.

²⁹ W. Skierkowski, *Puszcza Kurpiowska w pieśni*. Płock 1932 oraz tenże tytuł i autor dalszego opracowania zamieszczonego w "Roczniku Towarzystwa Naukowego Płockiego" z r. 1931 i 1934.

³⁰ T. Ogończyk, op. cit.

³¹ Ks. Władysław Skierkowski, [w:] *Towarzystwo*, op. cit., s. 165.

³² T. Ogończyk, op. cit.

³³ *Nowa metoda zbierania pieśni ludowych*, "Głos Mazowsza" 1935, nr 265.

³⁴ A. Stogowska, *Współpraca Adama Chętnika z TNP, [w:] Adam Chętnik Kurp i Polak*. Łomża 1987, s. 107-110.